

Sygn. akt II W 1253/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant sekr. sąd. Monika Sieklucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu 9 stycznia 2018 roku, 30 stycznia 2018 roku, 20 lutego 2018 roku sprawy przeciwko **W. Ś.** synowi E. i J. z domu Ś., urodzonemu (...) w K.,

obwinionemu o to, że:

w dniu 25 grudnia 2016 roku od godziny 10.35 w P. przy ulicy (...), na drodze publicznej zaparkował pojazd marki O. (...) o nr rej: (...) w sposób uniemożliwiający wyjazd kierującej pojazdem M. (...) o nr rej: (...),

tj. o wykroczenie z art. 90 kw

ORZEKA:

1. obwinionego W. Ś. uznaje za winnego tego, że 25 grudnia 2016 roku w godzinach porannych w P. przy ulicy (...), na drodze publicznej zaparkował pojazd O. (...) o nr rej: (...) w sposób uniemożliwiający wyjazd z miejsca postojowego kierującej pojazdem M. (...) o nr rej: (...) M. R. (1), czym wykroczył przeciwko przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 97 kw i za to wymierza mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny;
2. zasądza od obwinionego W. Ś. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 120 (stu dwudziestu) złotych oraz 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

Sygn. akt II W 1253/17

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

25 grudnia 2016 roku w godzinach porannych W. Ś. wrócił z pracy samochodem O. (...) o nr rej. (...) i zaparkował go na wjeździe na posesję, przed swoim domem w P. przy ul. (...). Wcześniej jednak przy posesji na miejscu przeznaczonym do parkowania po lewej stronie od bramy wjazdowej, swój pojazd M. o nr rej. (...) zaparkowała M. R. (1). Pojazd ustawiony był równolegle do ogrodzenia. W ten sposób W. Ś. zaparkował swój pojazd w sposób uniemożliwiający wyjazd z miejsca postojowego, kierującej pojazdem M.. Teren, na którym zlokalizowany jest wjazd na posesję oraz miejsce przeznaczone na postój pojazdów, położony był w pasie drogowym drogi publicznej, zaś po prawej stronie od wjazdu w bramę wydzielone było jeszcze jedno miejsce do parkowania pojazdu równolegle do ogrodzenia posesji. W. Ś. jest funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w P. i pełni funkcję dzielnicowego.

W. Ś. nie był karany za naruszenie przepisów ruchu drogowego (vide k. 19, 20, 30).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków R. N. (1) (vide k. 61), K. C. (vide k. 62, 15) M. W. (vide k. 62-63) i M. R. (1) (vide k. 60-61), a także na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów – mapy

(vide k. 58) i informacji Miejskiego Zarządu Dróg (vide k. 67), poglądowej dokumentacji fotograficznej i szkicu (vide k. 51-57). Z kolei wyjaśnieniom obwinionego Sąd odmówił wiarygodności.

Obwiniony W. Ś. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że całe zdarzenie wynika ze złośliwości jego dożywotniczki, która próbuje odzyskać sprzedaną mu nieruchomość. Zazwyczaj parkował tak, by mogła wyjechać i na dziesięć przypadków tylko raz było tak, że nie mogła wyjechać. Poza tym obwiniony podniósł, że nikt mu nie udowodnił, że to on pozostawił samochód na wjeździe w bramę, do tego w ten sposób wyłącznie sam sobie blokował wyjazd, a pokrzywdzona nigdzie w rzeczywistości nie wyjeżdżała, tylko przestawiła samochód.

Natomiast policjanci, którzy przyjechali na interwencję – świadkowie R. N. (1), K. C. i M. W. jednoznacznie wskazali – co udokumentowane zostało w notatce urzędowej (vide k. 1), że pojazd obwinionego stał na wjeździe do posesji, przed bramą w taki sposób, że blokował wyjazd pojazdowi M. R. (1) – jak na ujawnionej na rozprawie dokumentacji fotograficznej. Świadczyli też, że obwiniony miał powiedzieć, że przejechał rano z pracy i tak pozostawił pojazd, nadto, że odmówił przestawienia pojazdu i odblokowania wyjazdu z uwagi na fakt, że po powrocie z pracy spożywał alkohol. Skutkiem tego wyjazd odblokował R. N.. Mandatu zaś na obwinionego nie nałożono, bowiem policjanci mieli wątpliwość czy zdarzenie miało miejsce na drodze publicznej czy też nie. Również M. R. (1) opisała w sposób zgodny z twierdzeniami policjantów usytuowanie pojazdów, podała jednak, że nie wie widziała czy pojazd zaparkował sam obwiniony.

Zatem powołanie dowody wskazują jednoznacznie po pierwsze, że sposób zaparkowania pojazdu obwinionego uniemożliwiał M. R. wyjazd z miejsca postojowego, po drugie zaś, że to obwiniony osobiście pojazd ten tak pozostawił. Przesłuchani policjanci nie mieli wątpliwości co do tego, że pojazdem przyjechał obwiniony z pracy i tak go pozostawił – wynikało to z rozmów prowadzonych w trakcie interwencji. Wyjaśnienia obwinionego są zatem niewiarygodne, jego linia obrony wynika z zażartego konfliktu z dożywotniczką i wzajemnego dokuczania sobie.

Na podstawie powołanych wcześniej dokumentów sąd ustalił również, że pojazdy zaparkowane były w pasie drogi publicznej, zatem teren prywatny obwinionego rozpoczyna się dopiero od ogrodzenia posesji

Sąd nie znalazł też podstaw by zakwestionować autentyczność i prawdziwość pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W myśl przepisu art. 49 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zabrania się postojowi pojazdu w miejscu utrudniającym wjazd lub wyjazd, w szczególności do i z bramy, garażu, parkingu lub wnęki postojowej.

Mając zatem na względzie przytoczone wyżej zakazy oraz ustalony w sprawie stan faktyczny, stwierdzić należy, iż obwiniony W. Ś. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 97 kw, który stanowi, iż karze grzywny do 3.000 złotych albo karze nagany podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Jak ustalono w sprawie niniejszej, obwiniony 25 grudnia 2016 roku w godzinach porannych po powrocie z pracy, zaparkował samochód osobowy O. (...) o nr rej. (...) w P. przy ul. (...) na wjeździe do posesji przed bramą wjazdową, uniemożliwiając wyjazd z miejsca postojowego zlokalizowanego po lewej stronie od wjazdu, równoległe do ogrodzenia posesji kierującego samochodem M. o nr rej. (...). Tak więc obwiniony zachował się wbrew przytoczonej wyżej zasadzie i w tym stanie rzeczy w ramach zarzucanego czynu – zakwalifikowanego przez oskarżyciela publicznego z art. 90 kw – Sąd przypisał obwinionemu popełnienie wykroczenia z art. 97 kw, albowiem nie utrudniał on samego ruchu na drodze publicznej, a utrudniał wyjazd z miejsca postojowego i włączenie się do ruchu na jezdni ul. (...). Odnieść się należy w tym miejscu do stwierdzenia obwinionego, iż jego pojazd blokował wjazd na posesję co najwyżej jemu samemu i zwrócić obwinionemu uwagę, że całkowicie nie ma racji w swych twierdzeniach. Otóż jak ustalono, wjazd w bramę oraz

umiejscowione po jego bokach miejsca postojowe znajdują się w pasie drogi publicznej, a więc niezależnie od tego, kto te miejsca postojowe wykonał, obowiązuje w tym miejscu reżim ustalony przepisami kodeksu drogowego. Zatem każde naruszenie przepisów ruchu drogowego, nie dające się podciągnąć pod inny przepis kodeksu wykroczeń, będzie stanowiło wykroczenie z art. 97 kw, który penalizuje wszelkie inne naruszenia popełnione na drogach publicznych. Gdyby blokowanie miało miejsce za bramą, na posesji, wtedy ani art. 97 ani tym bardziej art. 90 nie miałyby w ogóle zastosowania. Sąd nie neguje tego, że braki miejsc postojowych prowadzą do sytuacji, w których osoby korzystające z tej samej nieruchomości, często wzajemnie się blokują pojazdami. Dopóki jednak osoby te są w stanie się dogadać i na każdą prośbę odblokować wyjazd – jak zresztą wskazał świadek R. N. z racji tego, że mieszka się np. z teściami, to przedstawia się samochód gdy ktoś wyjeżdża, zaś inne sytuacje drogowe nie wymagają udostępnienia przejazdu dla innych uczestników ruchu, to można uznać, że osoby te wykroczenia nie popełniają, ponieważ w takiej sytuacji brak jest szkodliwości społecznej takiego zachowania, skoro wszyscy użytkownicy takiego miejsca zgodnie tą sytuację akceptują. Jeżeli jednak użytkownicy nieruchomości nie dogadują się, są w konflikcie i wzajemnie sobie utrudniają życie – a tak było właśnie w niniejszej sprawie, to zakaz określony w art. 49 ust. 2 pkt 1) ustawy Prawo o ruchu drogowym może być egzekwowany i jego naruszenie z całą pewnością stanowi wykroczenie z art. 97 kw. Takiego też naruszenia dopuścił się obwiniony – chociaż mógł wjechać na posesję za bramę, albo też zaparkować przed posesją na miejscu po prawej stronie wjazdu, to obwiniony z prezentacją, wręcz złośliwie zatarasował wyjazd dla M. R.. Nie ma przy tym znaczenia to czy M. R. rzeczywiście zamierzała w danym momencie wyjechać swoim pojazdem, czy miało to nastąpić później, dopiero się do tego przygotowywała. Zabronione jest bowiem już samo parkowanie w miejscu utrudniającym wyjazd, a nie musi nastąpić skutek w postaci uniemożliwienia wyjazdu.

Nie wychodząc poza ramy zarzucanego obwinionemu czynu, Sąd sprecyzował, iż powyższe wykroczenie obwiniony popełnił nie od godz. 10.35, kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, lecz w godzinach porannych, skoro rano wrócił tym pojazdem z pracy, zdążył spożywać alkohol, a M. R. jego przyjazdu nie widziała, z kolei policjanci zostali wezwani już do pojazdu zaparkowanego na wjeździe do posesji.

Po dogłębnej analizie okoliczności sprawy, warunków osobistych obwinionego, uznając że postępowanie obwinionego było złośliwe, co nie przystoi mu szczególnie z racji tego, że jest funkcjonariuszem policji, do tego dzielnicowym i zamiast próbować rozwiązać spór, to go podsycy, Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatne do popełnionego wykroczenia i jednocześnie sprawiedliwe będzie orzeczenie kary grzywny w kwocie 200 zł, takiej jak orzeczona w wyroku nakazowym.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 118 kpw i art. 119§1 kpw. Zryczałtowane wydatki postępowania ustalono na 120 zł – zgodnie z §2 oraz §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.12.2017r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. Natomiast opłatę ustalono na 30 zł stosownie do art. 3 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził powyższe koszty na rzecz Skarbu Państwa, nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od ich ponoszenia.